

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^{er.} 23.

22. lutego 1840.

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Ameryka: Drugi przypadek ze statkiem parowym. — Portugalija. — Hiszpanija. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Francyja: Posiedzenia izby deputowanych. — Korsarze arabscy w Andaluzyi. — Niemcy: Uchwała Związku niemieckiego na korzyść Stanów kurheskich. — Kraków: Zorza północna. — Rosyja: Zmiany w prawach sukcesyi buntowników. — Flota morza Kaspijskiego. — Ludność Cesarstwa. — Grecyja: Jeszcze wyjaśnienia o spisku. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Warszawa. — Wrocław — Londyn. —

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator jeneralny Galicyi, posadę dyrektora, uwolnioną przy expedyturze gubernijalnej, nadał c. k. cyrkulowemu komisarzowi i piérwszemu adjunktowi pomienionej expedytury, Karolowi kawalerowi Dornfeldowi; na tegoż miejsce posunął dotychczasowego drugiego adjunkta expedytury gubernijalnej, Jana Ressiga; a c. k. komisarza cyrkulowego, Szymona Dunajewskiego, mianować raczył drugim adjunktem gubernijalnej expedytury.

Jego Król. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Austryjacko-Esteński, cywilny i wojskowy Gubernator jeneralny Galicyi, raczył akcesistę gubernijalnego, Franciszka Kudrykiewicza, mianować gubernijalnym kancelistą, a gubernijalnego kancelaryjnego praktykanta, Józefa Weskampa de Liebenburg, mianować akcesistą expedytury gubernijalnej.

— Z Wiednia. —

JCH Mość najwyższém postanowieniem z dnia 28. stycznia r. b. raczył uwolnioną posadę wiceprokuratora kamery w Galicyi, nadać radcy lwowskiego Sądu szlacheckiego, Adolffowi Pfeifferowi, z pozostawieniem mu dotychczasowej godności i tytułu.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Pisma nowo-jorskie donoszą znowu o nowém nieszczęściu ze statkiem parowym. Statek parowy *Belle of Missouri* stał się również pastwą

plamieni d. 25. grudnia wieczorem, w podróży z Nowego Orleanu do St. Louis, o dwie mile powyżej Liberty. Płomienie rozpostarły się z taką szybkością, że podróżnym zaledwo tyle czasu pozostało, iż siebie ocalić mogli, zostawiwszy wszelkie rzeczy swoje na łup zniszczenia. Zdaje się, że wszyscy byłiby poginęli, gdyby nie ten pomyślny przypadek, że w chwili nieszczęścia statek parowy był blizkim lądu; bo zaledwo na gwałt uderzono, już w 4 do 5 minut później ogarnął ogień znaczną ilość prochu, stanowiącą część ładunku. Wybuch był okropny. Statek rozpękł się i szczątkami swojemi zranił wielu uciekających.

Portugalija.

Według listu z Lizbony z d. 20. stycznia, rząd podał izbie deputowanych podpisany przez wszystkich ministrów wniosek do ustawy, który za organ gabinetu uważać można, bo gdy odrzuconym będzie, wtedy nie nie pozostaje, jak dymisyja ministrów, lub rozwiązanie Kortezów. Wniosek ten zawiera i rozwija zasadę reformy w ustawach administracyjnych, prawnych i finansowych. Duch jego objawia się w następujących dwóch postanowieniach: Ograniczenie prawa wyborów i przywrócenie wielu ujętych władzy wykonawczej prerogatyw. Na przeciw Anglii panuje wielostronnie to w Portugalii mniemanie, że wojna w istocie wydaną będzie, za zabranie różnych o handel niewolnikami podejrzanych okrętów. Minister spraw zagranicznych oświadcza się za pokojem, jak długo takowy z honorem utrzymać można.

Hiszpanija.

— Z Madrytu d. 30. stycznia. —

Królowa wydała wyrok, mianujący Don Antonia van Halem kapitanem jeneralnym i tym-

czasowym dowódcą armii w Katalonii, w miejsce Don Geronima Valdes, którego dymisyję przyjęto.

Szczęście okazało się wojsku Królowej w szczególniejszy sposób sprzyjającym. Inżynierowie zajmawszy się kopaniem w miasteczku Romanos, o cztery *leguas* od Daroki, dla założenia warowni, znaleźli dużą beczkę, zawierającą 15,000 uncyj złota (240,000 piastrow). Książę de la Victoria użył natychmiast tych pieniędzy na zapłacenie wojska.

Wielka Brytania i Irlandya.

Według dziennika *Courrier*, Królowa kazała życzenie swoje oświadczyć hrabiemu Sebastiani, ażeby się na jej zaślubinach znajdował. Hrabia Sebastiani wstrzymał się przeto z odjazdem swoim do dnia 11go b. m.

Standard utrzymuje, że lord Minto, pierwszy lord admiralicyi, przeznaczony jest na następcę lorda Auckland w wielkorządztwie Indyjów.

Tenże dziennik zawiera następujące, trochę do prawdy niepodobne wiadomości: »Po zamęczeniu Królowej wystąpią z gabinetu: lord Melbourne i margrabia Lansdowne. Lord John Russell zostanie pierwszym lordem skarbu. Lord Durham (chorujący obecnie na grypę) wejdzie do gabinetu. Parlament będzie rozwiązany; zniesienie ustaw zbożowych i tajne głosowanie staą się sprawami gabinetu. Nowe podatki, mianowicie odsoli, mają być zaprowadzone. Książę Albert mianowany będzie feldmarszałkiem.«

Na posiedzeniu izby lordów dnia 3go lutego bil o naturalizacyi księcia Alberta po trzeci raz odczytano.

Na posiedzeniu téjż izby dnia tegoż podał lord Brougham petycję od pewnej liczby mieszkańców londyńskich, o wdanie się u korony celem zupełnego ulaskawienia skazanych w Monmouth Chartystów, i dla poparcia téj prośby zwrócił uwagę na tak ważną różność zdania w zgromadzeniu sędziów, co do zastrzeżonego sobie prawnego punktu tego procesu. Lord Normanby odpowiedział, że jedynie względem na to skłonił koronę zamienić istotnie zasłużoną karę śmierci tych nieszczęśliwych w dożywotnią deportacyję; w przeciwnym bowiem razie byłiby ministrowie radzili Jej Król. Mości, nie tamować biegu ustawy. (Słuchajcie!) — Lord Colchester cofnął swoją zapowiedzianą mocyję o założeniu francuzkiego wojskowego szpitala na wyspie Minorce lub na jednej z graniczących z nią wysepek, ponieważ od tego czasu przekonał się, że przyzwoitość nie pozwala przedtoże-

nia niektórych ścigających się do tego papierów. Z resztą dla tego wspominał o tej sprawie, ponieważ Minorca przez położenie swoje w połowie drogi między francuzkiem a afrykańskim wybrzeżem i posiadając jeden z najpiękniejszych portów na morzu Śródziemnem, stała się pozycyją wielkiej politycznej ważności, a przeto w dawniejszych wojnach uważano ją zawsze za pożądaną posiadłość. Teraz, kiedy Francya usadowiła się na obu punktach morza Śródziemnego, mogłaby z swym wielkim arsenałem morskim w Tulonie, mając przytem Algier i posiadając port Mahon na wyspie Minorce, kontrolować cały handel wschodniego Śródziemnego morza. Poczem się izba odroczyła.

Na posiedzeniu izby niższej dnia tegoż wszczęła się znowu dyskusyja w sprawie Stockdale przeciw Hansardowi, która stała się niejako ciągłą rubryką w izbie. Gdy na rozkaz stawienia adwokata Howarda raz jeszcze przed kratkami izby, tegoż wynalczć nie można, uchwalono w razie potrzeby stawić jego małżonkę i syna. Następnie p. Darby wniosł, by szeryfów z Middlesex uwolniono. Adwokat korony i jeneralny fiskus sprzeciwili się temu, ponieważ nie stało się jeszcze zadosyć godności izby, kiedy szeryfowie dotąd bynajmniej nie oświadczyli, że już teraz jej rozkazów słuchać będą.

Dnia 4. lutego złożył lord Brougham na stole izby wyższej petycyję od dwóch zostających w więzieniu izby niższej szeryfów Londynu i Middlesex. Zrobił uwagę, że proszący udają się do izby lordów nie tylko dla jej ustawodawczego charakteru, ale także jako do najwyższego trybunału izby, ilcze szeryfowie są urzędnikami takiego sądu (*Sheriffs' court*), nad którym Ich Lordowski Mościom niezaprzezona kontrola przynależy. Szeryfowie obejmując urzędy swoje przysięgli wykonywać wszelkie przysłane im pisemne rozkazy Królowej jak tylko można najlepiej, i niezego się oni więcej wachodzącym przypadku nie dopuścili. Mowca wdał się w długą prawniczą rozprawę i powstawał na »niesprawiedliwość i despotyzm« izby gmin, przyczem jednakże przypuszczał, że izba wyższa nie jest upoważnioną do bliższego mieszanania się w tę sprawę. Lord Melbourne odpowiedział, że właśnie z tego ostatniego względu zacny i uczony przyjaciel jego roztropnieć byłby uczynił, gdyby był sprawę téj nie wytaczał z taką namietnością. Lord Brougham uniósł się bardziej jeszcze na tę odpowiedź i zawołał, że przekonanie swoje bez obawy wyraża, chociaż w obec takiej dowolności lękałby mu się należało, ażeby przy wychodzie z izby parlamentu

odźwierni izby gmin nie uwięzili go, ponieważ despotyczne zgromadzenie to tylko oświadczyć potrzebuje, że on przywileje izby naruszył, i zataić, iż mniemane naruszenie to stało się w mowie parlamentu, a żeby go zamknąć aż do końca tegorocznych posiedzeń. — Lord Melbourne oddawał wielką pochwałę waleczności i doświadczeniu w zawodzie wojennym, jakie indyjsko-angielskie wojsko w Afganistanie okazało, i wniósł, by mu za to podziękowanie złożono. Książę Wellington i lord Hill, główny wojska angielskiego dowódzca, potwierdzili tę pochwałę. Pierwszy, poprzedziwszy jednak tą uwagą, że tu li działania wojenne nie zaś politykę mniema, oświadczył między innymi: »Milordowie! Przypadkiem dowiedziałem się o przygotowaniach do tego wielkiego wojennego przedsięwzięcia i wyznać muszę, że nie wiem o żadnym zdarzeniu, gdzie obowiązki wielkorządcy Indyjów byłyby w większym zakresie wykonane i gdzie na wszelkie możliwe przypadki i rozmaite zdarzenia, jakie w ciągu wyprawy zajęć mogły i w istocie zasły, poczynionoby oględniejsze i stosowniejsze przygotowania.« (Słuchajcie!) — Lord Brougham zapytał, a żali na przypadek — Boże uchowaj — mogącej nastąpić śmierci Królowej i pozostawienia małoletniego Następcy tronu, przygotowano już lub przygotowany będzie jaki ustawodawczy środek. Ze strony ministrów żadna na to odpowiedź nie nastąpiła. Następnie biskup Exeterski obszernie wspomniął o Socyjalizmie i mowę swoje zakończył mocyją, by Jój Król. Mość prosić w adresie o wydanie rozkazu, a żeby dla niepokojącego mnożenia się bluźnierczych i rewolucyjnych pism, pochodzących mianowicie od sekty Socyjalistów, celem ich utłumienia ściśle wytoczono śledztwo i użyto środków stosownych. Potrzeba, tak kończył pralat, nauczać lud o istności Boga, inaczej wyższe klasy powezmą wkrótce z przestraczem przekonanie o istności szatana — statana w duszy ludzkiej. Arcybiskup Kanterburski z zapalem wspierał ten wniosek. Ministrowie: lord Melbourne, Normanby i Lansdowne oświadczyli, że byłoby im przyjemniej dowiedzieć się, że całą sprawę tę rządowi zostawiono, który przeciw rozpowszechnianiu przeciwnych religii i obyczajom pism, poczynił już niektóre sądowe urzadzania. Lord Lansdowne przypomniał mianowicie los spokrewnionego z Socyjalizmem St. Symonizmu, który we Francyi — w mniej surowym, w mniej duchem chrześcijaństwa przeniknionym narodzie — w lat kilka już umarł na własną niedorzeczność; wszelako w końcu mocyję biskupa Exeterskiego bez głosowania przyjęto.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 4. lu-

tego, bil o naturalizacyi księcia Alberta po trzeci raz odczytano i przyjęto. — Lord J. Russell zapowiedział, że rząd w ciągu tegorocznych posiedzeń wnieście bil o zreformowaniu sądów duchownych. Mowca izby został upoważnionym do wydania rozkazu uwięzienia powtórnie obwinionego adwokata Stockdala, panu Howard, który dotąd nie słuchał żadnych wezwań stawienia się raz jeszcze przed kratki izby. P. Slaney cofnął po dłuższych rozprawach swoją mocyję, zmierzającą do nakazania powszechnego śledztwa, dla dojścia przyczyn nieukontentowania klas pracujących. Lord J. Russell sprzeciwiał się temu wnioskowi, że się za daleko zapuszczał i nie z pewnością nie oznaczał. P. Sergeant Talfourd został umocowanym do powtórnego wniesienia bilu swojego celem poprawy ustaw o własności literackiej, bilu niepomyślnemi wypadkami przez dwa roki przewlekanego. — Na początku posiedzenia izby niższej dnia 5go lutego lord Morpeth, sekretarz jeneralny Irlandyi, uczynił ważne deniesienie, że rząd ma zamiar wnieść bil przeciw irlandzkim uabsentyzmowi (zapewne dla osobnego upodatkovania na korzyść szkół i ubogich w Irlandyi, irlandzkich właścicieli dóbr, którzy dochody swoje za granicą tracą.)

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 6. lutego z porządku dziennego przypadły rozprawy o co rok powtarzanym a zawsze uchylanym wniosku pana Gauguier a żeby deputowani piastujący urzędy państwa (wyjawszy ministrów) przez czas posiedzeń żadnej placy nie pobierali. Rozprawy te przerwano szczególniejszym wypadkiem. Podczas gdy p. Lepelletier d'Aulnay przedkładał plan o reformie wyborów, z jednej z trybun publicznych zrzucono pisma na salę, zdające się zawierać prośby na korzyść reformy wyborów. Wszyscy deputowani powstali na to śród okrzyku: »Do porządku!« Prezydent kazał sprawcę tego z trybuny oddalić i oświadczył, że takowa w razie powtórzenia tej sceny natychmiast wypróżnioną zostanie. Zaraz potem jeden z parów, w trybunie parów siedzący, spuścił jednemu z deputowanych łaskę swoją, do której ten karteczkę przymocował. Szczegół ten sprawił powtórne szemranie i wołano znou: »Do porządku!«, lecz nie miał dalszych skutków. Następnie wszedł p. Gauguier na mownicę, wniósł na dawanie dyjety członkom izby i wykładał swój projekt powtarzając znane dowody. — P. Maurat-Ballange wspierał ten projekt, który zbijali pp. Lepelletier d'Aulnay, de l'Espée i Berville,

wreszcie minister oświecenia publicznego p. Villemain. — Odłożono rozprawy na dzień następujący.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 7. lutego ukończono rozprawy nad powyższym wnioskiem pana Gauguier. Izba uchwaliła większością 198 głosów przeciw 174, że nie chce brać pod obrady pojedynczych artykułów projektu Gauguiera. Przeto nie tylko sam projekt usunięto, ale także wszelkie poprawki, które z tego powodu zaprojektowanemi być miały.

Komisya izby deputowanych, której polecono dać zdanie o wniosku do ustawy pod względem cukru, obrała pięciu głosami przeciw trzem pana Bugeaud swym prezydentem. Przeciwnik jego p. Lefebvre miał trzy głosy. P. Bugeaud stanowczo oświadczył się w biurach za fabrykacyją cukru z buraków przeciw kolonialnemu.

Minister marynarki ma zamiar żądać kredytu dodatkowego: na powiększenie wojska przy marynarce i na zbudowanie dziesięciu statków parowych, każdy o sile 400 koni.

Courrier Français pisze z Paryża pod dniem 6. b. m. »Powrót księcia Broglie z Neapolu do Paryża spodziewany jest w przyszłym tygodniu. Mówią także, iż p. Guizot syna tego księcia weźmie z sobą do Londynu jako członka poselstwa (*Attache*).«

P. Guizot powiezie Albertowi księciu Sasko-Roburgskiemu wielki krzyż orderu legii honorowej.

Wiadomość dziennika *Indicateur de Bordeaux*, o mianowaniu JX. Donnet arcybiskupem paryżkim, ogłasza *Moniteur* za bezzasadną.

Znany członek izby deputowanych, pan de Cormenin, wydał dnia 7. lutego nową broszurę, w której żądana przez ministrów dotacyję dla księcia Nemours właściwym sobie sposobem wyświęca, wzywając, by takowej odmówiono.

Dziennik *Constitutionnel* donosi, że książę de Ligne wraz z księciem Lubomirskim i księciem Sanguszkim, wsiedli na okręt w Tulonie dnia 2. lutego r. b. Wszyscy trzej popłyną do Afryki, aby mieć udział w najpięrszej wyprawie przeciw Abd-el-Raderowi.

Pisma marsylskie zawierają następującą depeszę telegraficzną: »*Perpignan d. 1. lutego 1840.* Konsul francuzki w Barcelonie doniósł umyślnym gońcem, że trzech korsarzy arabskich krąży wschodnio od przylądka de Gata (w Andaluzji). Trzy okręty handlowe zmuszone były skryć się d. 23. stycznia pod zasłonę dział warowni San Pedro.« — Powyższa wiadomość udzielona została natychmiast izbie handlowej w Marsylii.

Niemcy.

Wypis z protokołu kurheskiego ministryjum spraw wewnętrznych z d. 31go stycznia 1840 jest treści następującej: Na mocy najwyższego postanowienia J.Ks. Mości Elektora i Współ-Rejenta ogłasza się, że na zażalenie wszystkich Stanów w Kurhessyi, o nadwężenie ich praw stanowych rozporządzeniem dla gmin z d. 23go października 1834, Zgromadzenie Związku niemieckiego wydało następującą uchwałę pod d. 23. września r. z.: »że edykt z d. 29 maja 1833 o szczególnych stosunkach prawnych Stanów kurheskich, za jedyny przepis stanu prawnego dla kurheskich Stanów uważać należy i że Stanom przeto ma być znowu powrócone prawo mianowania przełożonych gmin, nadawania prawa obywatelstwa i t. p. prerogatyw.«

Hraków.

— Z Krakowa d. 8. lutego. —

Przedwczoraj pokazała się tu bardzo piękna Zorza Północna, która tylko pół godziny trwała, to jest od godz. 8 1/2 do 9tej. (K. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 22. stycznia (3. lutego). —

Z ogłoszeniem woli Monarszój, wyrzeczonój na przedłożenie Komitetu Zachodnich Gubernij 21. listopada z. r., i ściągającój się do dopełnienia i zmiany prawideł postanowionych 4. maja 1837 o prawach sukcesyi buntowników po rodzicach, po krewnych dziada i babki, stryja i ciotki, wydano pod d. 3. stycznia następujący ukaz. Nowo-postanowione w tym względzie prawidła są następujące: »1.) Dopełnienie 3go i 4go punktów prawideł 1837 roku: niewiadomych co do miejsca pobytu buntowników, o których Rząd nie będzie wiedział czy byli w życiu przy śmierci osób, po których pozostał majątek, uważać za umarłych i samo prawo Skarbu do tego majątku za ustale z ich śmiercią. 2.) Zamiast punktu 7. tychże prawideł: lecz jeśli na rzecz osoby, która należała do buntu, przed wydaniem o niej wyroku, otworzyło się prawo do spadku po krewnych linii pobocznej, oprócz stryjów i ciotek, o których postanowiono, Skarb wtedy zastępuje jego miejsce i sprawy podobne mają być prowadzone koleją dla spraw skarbowych przepisaną. Dobra zaś, do których spadkowe prawo buntownika otworzyło się, chociaż przed zapadłym co do niego wyrokiem, lecz już po jego fizycznej śmierci, konfiskacyi nie ulegają. (T. P)

JCMość raczył obywatelowi honorowemu miasta Rostowa, 1szej giełdy kupcowi, Miasnik

k o w i, nadać wyłączne, na lat dziesięć, prawo zaprowadzenia żeglugi parowej na wodach kraju Syberskiego, a mianowicie na jeziorze Bajkał, oraz rzekach Obi, Tobołu, Irtyszu, Jeniseju, Lonie i innych.

(Gaz. Por.)

— Z Astrachanu d. 10. stycznia. —

Wiadomo, że w Astrachanie stoi flota rossyjska morza Kaspijskiego. Trochę powyżej miasta, przy ujściu Wołgi, jest także najważniejszy warsztat okrętowy tego morza. Port okryty jest łodziami, większymi okrętami i szalupami pułkarskimi, których liczba tak jest znaczną, że dla łatwiejszego poruszania się w porcie, 100 do 120 tychże w górę rzeki przeprowadzić musiano. Mnogość majtków jest w odpowiednim stosunku. Większą część tychże wzięto z 6000 łodzi, stojących na Woldze i innych rzekach, przez co Rosyja uniknęła pomniejszenia liczby majtków przy flotach Bałtyckiego i Czarnego morza. Nie pomylimy się bynajmniej podając obecny stan siły morskiej w tym porcie na 12,000 ludzi. Flotyła odbywa bez przerwy ćwiczenia i może przewieźć więcej niż 30,000 ludzi z 5000 koni. Do tych środków transportowych przybyć może w niespełna 14 dniach więcej niż 800 łodzi kupieckich.

(Adler.)

Ludność Rosyji w 53 guberniach i prowincjach obejmuje 25,460,645 dusz męskich. Doliczwszy do tego znaczniejszą ludność niewieściami, wypadnie 52 miliony mieszkańców. Dodajmy jeszcze około $4\frac{1}{3}$ miliona mieszkańców w Królestwie Polskiem, $1\frac{1}{3}$ miliona w Wielkiem Księstwie Finlandzkim, około 2 miliony mieszkańców zakaukaskich i w osadach północno-zachodnich Ameryki, przeszło milion regularnego wojska, nakoniec $1\frac{1}{2}$ miliona w granicach Państwa mieszkających kaukaskich gorali, a cała ludność Rosyji 62 miliony dusz wyniesie. Uczyniła ona w latach ostatnich zadziwiające postępy; tak r. 1837 umarło w całym obwodzie Cesarstwa $1\frac{1}{2}$ miliona ludzi; urodziło się zaś 2,400,000. Ilość urodzonych przewyższa ilość zmarłych o 900,000. Za najludniejsze gubernije Rosyji uchodzą Pultawska i Orenburska, za najmniej ludne Ołonecka i Jenisejska.

Grecyja.

Gazeta *Anzeiger für die katholische Geistlichkeit* (a z tej „Gazeta polityczna“ wychodząca w Mnichowie) podaje z listu z Aten pod d. 12. stycznia o odkrytym spisku następujące jeszcze wiadomości: »Od niejakiego czasu lekarze Klados i Stephanitzis, tudzież radzca Stanu

Aenian i inni, rozpowszechniali pomiędzy ludem zabobonne i polemiczne pisma, a między temi także proroctwa Agathangelosa w więcej niż 6000 drukowanych egzemplarzach. Podług tychże rok 1840 jest oczekiwanym rokiem zbawienia, w którym Helenowie pod mocarzem północy, mającym blond włosy, znowu do Konstantynopola wkroczą i kościół Św. Sofii w posiadłość wezmą i t. d. Jednakże książę ten pod względem odebrania tej Świętej Ziemi dozna losu Mozeha i t. d. Śmierć Sułtana roznieciła jeszcze bardziej ten zapal fanatyczny, który różnemi cudami w Naxos, Santorynie, Misolundze i t. d. podsycono. Pomału rozeszła się pogłoska, że w roku 1840 Kapodistryja zamartwychstanie, a nawet możnaż co podobnego przypuścić, iż wielu w tę baśnię istotnie uwierzyło. Inni zaś składali tajne towarzystwo, którego zamiarem było oddanie rządu w ręce stronnictwa Kapodistryi, tudzież połączenie Tessalii, Epiru i Macedonii z Królestwem Greckim. Spisek ten miał nazwę: (Φιλορθόδοξος εταιρεία τῆς γενικῆς Ελλάδος) (Towarzystwo przyjaciół prawowierności w całej Grecyi). Statuty ułożone były podług *heterii* powstania w roku 121. Na czele jego miał być trymwirat złożony z osób: duchownej, wojskowej i cywilnej. Tak się przynajmniej okazuje z znalezionej listu do Patrijarchy Konstantynopolańskiego: »Cywilną osobę mamy, wojskowy naczelnik jest w kraju, a duchownego niech sam Patrijarcha przysze.« Prezydencja ta tylko przyszedłemu prawowiernemu Królowi całej Grecyi odpowiedzialną być miała. (εἰς τὸν μέλλοντα ὀρθόδοξου βασιλεία.) Ze spisku tego było także zamiarem przytłumienie wszelkiej nauki w Grecyi wynika z paragrafu statutów, który oznacza, kto tegoż towarzystwa członkiem być nie może 1.) każdy *heterodoxa* (w rzeczach religijnych błędny); 2.) każdy uczoney, 3.) Fanaryjotowie. Dnia 2go stycznia (22. grudnia) uwięziono hrabie Jérzego A. Kapodistryjasa, tudzież Nikitę Stomatopulosa; przezwanego pogromcą Turków, i zabrano u pierwszego bardzo ważne pisma. Natychmiast wysłano dwa w porcie stojące statki parowe *Otto* i *Maxymilijan*, dla przywiezienia tutaj także innych spiskowych. Dotychczas są uwięzionymi Kolanthrouzoz z Spezzyi (przyszły admirał powstańców) tudzież dyjakon Velenkas (dawniej ze szpiegowstwa znany). Za pewnym Photopulos, bardzo nikczemnym oszustem, szukają; podobnież z Patras i Missolungi oczekujemy tu uwięzionych. Śledztwem kieruje minister sprawiedliwości Paikos z królewskimi prokuratorami

Tynaldosem i Joannidesem. Większa, jakoteż zupełnie ukształcona część ludności, nie należała wcale do tych zamachów. Wszelako spisek miał swych sprzymierzonych tak w samej Grecyi jak i za granicą.

Turcyja.

Gazety francuzkie (i nasza „Lwowska“ także) stosownie do *Nouvelliste Vaudois* donosily, że księżniczka Mihrimah, siostra Sultana, w podróż do Londynu się wybiera, aby być obecną na ślubie Królowej Wiktoryi, i że z tamtąd do Szwajcaryi się uda, pominiawszy jednak Paryż, którego księżniczka dla zachodzącej teraz między Francją a Portą nieprzyjaźni zwidzić nie może. *Journal de Smyrne* powiada na to, że wiadomość ta dla jednej przyczyny się nie potwierdzi: Księżniczka Mihrimah albowiem już od dnia 2. lipca 1838 r. nie żyje.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 18go b. m. na dochód galicyjskiego instytutu wdów i sierót dawano bal na Strzelnicy, w której c. k. uprzywilejowane towarzystwo lwowskich strzelców bezpłatnie na ten wieczór sali odstąpiło. Gościło tam przeszło dwieście osób, a do kasy po odtrąceniu wydatków wpłynęło czystego dochodu 142 zr. 58 kr. m. k. — Reduta dnia 19. była świetną, gdyż przeszło 1200 osób na niej się znajdowało. — Dnia 20. było na Strzelnicy ostatnie *kasyno* z tańcami, na którym niemal trzysta osób pięknie się bawiło. Szkoda tylko, iż tamtejszy traktyjnik nader wielką wartość w swoich szynkach pokłada, gdyż przynajmniej 6, mówię sześć porcyj takowej zjeść potrzeba, by się istotnie przekonać, że się cośkolwiek jadło. Zdawało się bowiem, jak gdyby rzeczzone szynki rozebrano na atomy, któremi się niektórym zgłodniałym gościom balowym porcyję po 36 kr przysługiwano. Y***

Znany w zawodzie artystowskim Jan Haar, suplent sztuki rysowniczej przy tutejszej c. k. Akademii realnej, umarł d. 18go b. m. po krótkiej słabości w 46 roku życia. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Warszawa d. 4. lutego 1840. Otrzymaliśmy z pewnego źródła wiadomość: iż co raz bardziej wstawiająca się fabryka machin w Żarkach, a nawet niektóre z tamecznych domów mieszkalnych, oświetlone są od niejakiemu już czasu gazem. Aparat kosztowny na ten cel sprowadzony na wzór z Anglii przez zasłużonego w kraju fabryki rzeczony właściciela, urządzony jest według najnowszych pod względem tego rodzaju oświetlenia zaprowadzonych w tym kraju popraw. (K. W.)

Wrocław d. 8. lutego 1840. W tym tygodniu zakupiono znowu kilka znacznych partyj wełny polskiej ordynaryjnej w cenie od 43 do 53 talarów pr. za cetnar; dopytywanie o tę wełnę przy miernych jej zapasach trwa ciągle. — Nawet i na kilka partyj cienkiej wełny znalazł się kupiec, ale po cenie o 15 do 20 tal. pr. na cetnarze niższej niż na naszym ostatnim jarmarku czerwcowym.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Londyn d. 7. lutego 1840. Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 65 szyl. 2 den., jęczmienia 39 szyl., owsa 23 szyl. 10 den., żyta 38 szyl., fasoli 39 szyl. 9 den., grochu 39 szyl. 8 denarów.

Ceny średnie z 6 ostatnich tygodni: kwarter pszenicy 65 szyl. 10 den., jęczmienia 39 szyl. 7 den., owsa 23 szyl. 11 den., żyta 38 szyl. 6 den., fasoli 41 szyl. 1 den., grochu 41 szyl.

Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 21 szyl. 8 den., jęczmienia 3 szyl. 4 den., owsa 12 szyl. 3 den., żyta 12 szyl. 6 den., fasoli 8 szyl., grochu 8 szyl. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Doniesienia zwyczajnego »o targu olomunieckim« z dnia 12. b. m. (zwykle w naszej wtorkowej »Gazecie« umieszczanego) dotąd pocztą nie odebraliśmy.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Damy i huzary*, komedyja w 3ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 8. Rozmaitości z Dodatkiem nadzwyczajnym.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)